

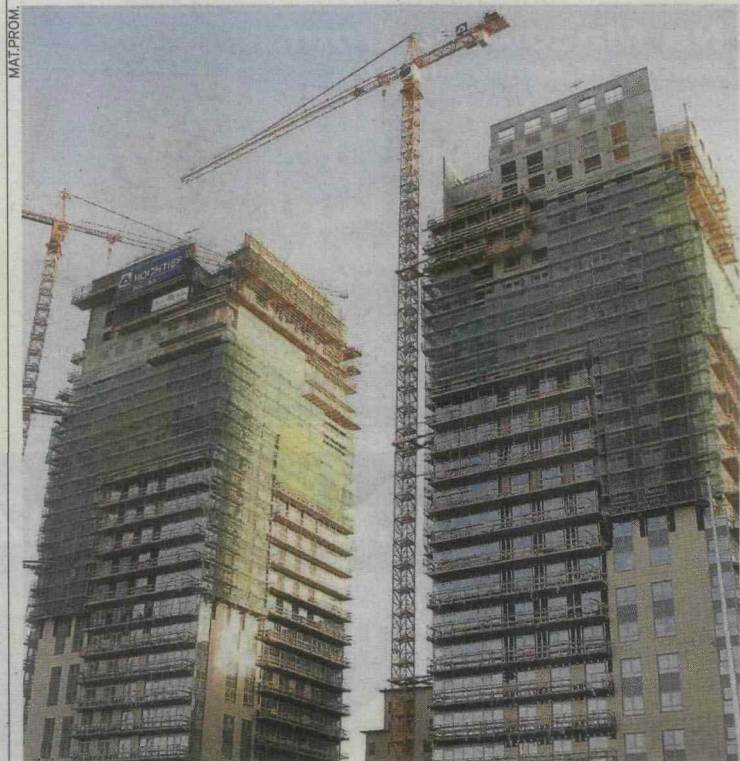
Gazeta: **Metro Warszawa**
Częstotliwość: dziennik
Zasięg: regionalna
Data wydania: 10-02-2009
Nakład: 445000

Title: **Metro Warszawa**
Frequency: daily
Range: regional
Date: 10-02-2009
Circulation: 445000

Dwie 22-piętrowe wieże Platinum Towers osiągnęły pełną wysokość – teraz czas na prace wykończeniowe. Inwestorowi udało się uciec przed kryzysem

Bliźniacze 85-metrowe wieżowce powstały przy ul. Grzybowskiej w Warszawie, tuż obok hotelu Hilton. Ich budowa zaczęła się w marcu 2007 roku. W zeszły czwartek odbyła się uroczystość zawieszenia wiechy na dwóch 22-piętrowych wieżach. – Zdążyliśmy przed kryzysem. Sprzedaliśmy jak dotąd 85 proc. spośród wszystkich 387 apartamentów – mówi z ulgą Michał Witkowski, dyrektor sprzedaży w spółce Atlas Estates, która jest inwestorem apartamentowców. Inwestycja przy Grzybowskiej nie ucierpiała na spowolnieniu gospodarczym, bo deweloper zaczął przyjmować rezerwacje mieszkań w pierwszej wieży już w listopadzie 2006 r., w apogeum boomu mieszkaniowego.

Do zrobienia pozostały jeszcze m.in. instalacje i prace wykończeniowe wewnątrz oraz na zewnątrz budynku. Do 30 września 2009 r. spółka zamierza wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na użytkowanie. Termin przekazania mieszkań ich właścicielom zaplanowano na przełom 2009 i 2010 roku. – Platinum Towers to jedna z najważniejszych inwestycji Atlas Estates. Zakończenie prac konstrukcyjnych jest istotnym etapem w realizacji tego projektu, który znacząco przybliży nas do jego zakończenia



Wieżom kryzys niestraszny

i przekazania apartamentów ich mieszkańcom – mówi Nahman Tsabar, prezes Atlas Management Company, spółki odpowiedzialnej za zarządzanie Atlas Estates.

Budowa konstrukcji dwóch 22-piętrowych wież Platinum Towers trwała 642 dni. Na placu budowy na pewnym etapie robót pracowało

jednocześnie blisko 600 osób. Na 21 piętrach zaprojektowano 387 apartamentów zajmujących łącznie powierzchnię 24 tys. m kw. Budowa konstrukcji wież pochłonęła 4 tys. ton stali. Objętość gruntu, jaki należało wybrać pod fundamenty budynku, równała się 7 tysiącom wywrotek.

Ewelina Zajac, gw